

Co jest ważne w służbie lidera i koordynatora?

refleksje, sugestie spisane przez byłych liderów i koordynatorów Odnowy w Duchu Świętym Archidiecezji Białostockiej, którzy podzielili się swoim doświadczeniem służby.

Gdy zostaliśmy liderem, koordynatorem:

1. **Zmagaliśmy się z niepewnością, z niewiedzą, swoją niedojrzałością, nieumiejętnością współpracy, lękiem przed konfliktami.**
2. **Nasze problemy pojawiały się ponieważ:**
 - a. **baliliśmy się rzeczy nowych** – czy sobie poradzimy,
 - b. **nie umieliśmy jasno wypowiadać swojego zdania**, a czasami po prostu go nie mieliśmy,
 - c. **baliliśmy się oceny poprzedniego lidera i wpływowych osób we wspólnocie** - ich krytyki,
 - d. **nie umieliśmy prosić o pomoc, rozdzielać odpowiedzialności** - m.in. dlatego że uważaliśmy, że „to ja zrobię najlepiej”, bo to ja jestem liderem więc powinienem/powinnam, bo kolejna osoba mi odmówiła, a nie chcieliśmy pytać poprzedniego lidera bojąc się, że mnie zdominuje,
 - e. **nie umieliśmy wyegzekwować wypełnienia zadań powierzonych innym członkom wspólnoty** - nawet nie pytaliśmy: dlaczego tego nie zrobisz/zrobiłaś?, dawaliśmy spokój po jakimś uniku, nie tłumaczyliśmy dlaczego to ważne i nie mówiliśmy o tym, jak my się z tym czujemy,
 - f. **baliliśmy się stawić czoła konfliktom**, uważając, że lepiej przemilczeć niż zapytać o co chodzi?,
 - g. **nie umieliśmy napominać po bratersku**, czyli w duchu miłości zwracać uwagi (sugerować zmianę), zwłaszcza „starszym” i woleliśmy „cierpieć” niż napomnieć, bo baliliśmy się odrzucenia, protestu, krzyku, płaczu,
 - h. **sądziliśmy, że nie potrafimy** czegoś zrobić.
3. Uważamy, że najzdrowiej jest **nie porównywać się z poprzednimi liderami, koordynatorami**, nie odwzorowywać na siłę ich sposobu działania, a mieć pełne zaufanie do Boga i do siebie, i być otwartym na ludzi, zmieniające się okoliczności, samodzielnie podejmować decyzje, czasem jednoosobowo, najczęściej po konsultacjach z innymi.
4. **W postudze lidera, koordynatora ważne jest:**
 - a. **rozmawiać z członkami wspólnot**, pytać ich o zdanie (szczególnie przed rozeznawaniem) i ich słuchać,
 - b. **wspólnie z księdzem (opiekunem duchowym) i animatorami podejmować decyzje, wstuchując się przy tym w głos Ducha Świętego**,
 - c. **dzielić się odpowiedzialnością i poddawać ją ocenie** (czy postawione cele zostały osiągnięte, a jeśli nie, to dociekać dlaczego i robić korekty),
 - d. **stawiać czoło problemom i rozwiązywać je**, a nie szukać winnych,
 - e. **napominać osoby w duchu miłości** (gdy zajdzie potrzeba), pamiętając by wcześniej docenić dobre strony danej osoby,
 - f. **dawać odczuć, że były lider nadal jest ważny**, czasem powiedzieć o tym, że coś dobrze zrobił (coś jednak zrobił!), zaprosić go na spotkanie, pamiętać o nim, ucieszyć się na jego widok, a w żadnym razie nie powiedzieć, że nie zauważamy jego imienin, bo już nie jest liderem, podawać mu rękę na powitanie,
 - g. **poprzedniemu liderowi, koordynatorowi zaproponować odpowiedzialność**, aby wykorzystać jego wiedzę i umiejętności, doświadczenie, aby czuł się potrzebny,
 - h. **pytać byłego lidera, koordynatora o zdanie, opinię na dany temat**, zapytać dlaczego np. tak zareagował, powiedział, zapytać także jak się czuje w nowej rzeczywistości,
 - i. **ustalić czas służby** lidera, koordynatora, nie przekraczający, następujących po sobie dwóch kadencji (łącznie maksymalnie 6 lat).

Gdy przestałem/przestałam być liderem, koordynatorem:

1. **Najbardziej zmagamy się ze sobą: że mniej znaczymy**, że już nikt z nami się nie konsultuje, nie rozmawia, że ktoś skrytykuje to co ja robiłem/robiłam, że się mnie pomija, nie zauważa. Potrzeba nam wtedy naśladować Chrystusa w znoszeniu upokorzeń, pogardy i prześladowań.
2. **Zauważyliśmy różne błędy, np.:**
 - a. dokuczanie nowemu liderowi, często wytykając mu braki i krytykując go na boku lub publicznie, opowiadając o jego błędach, jakby dążąc do obniżenia autorytetu lidera, koordynatora,
 - b. branie odwetu na tych, którzy nas nie chcieli, dokuczali nam i odchodzimy ze wspólnoty lub trwaliśmy w buncie, zranieni, szukając osób, którym możemy się wyżalić, poszemrać na innych,
 - c. usuwanie się na bok (pod „płaszczkiem” pokory) licząc, że ktoś nas zauważy i do czegoś weźmie, popadając przy tym w zniechęcenie,
 - d. nie pomagaliśmy nowemu liderowi, koordynatorowi, przyjmując postawę: „niech sam robi, jak chciał być liderem, koordynatorem”.
3. **Dlatego warto po zakończeniu kadencji lidera, koordynatora:**
 - a. **przyjąć upokorzenia**, niezależnie od tego, czy są obiektywne, czy subiektywne i trwać przy Bogu, Jemu ufać, dalej możesz Mu służyć, we wspólnocie,
 - b. **pytać w czym możesz pomóc**, ale się nie narzucać, zrobić krok do tyłu, aby dać wolność nowemu liderowi/koordynatorowi,
 - c. **zauważać dobre strony, postawy, decyzje** nowego lidera, koordynatora i mówić mu o tym,
 - d. **nie pozwalać na szemranie na nowego lidera**, a z trudnościami, niejasnościami, odsyłać do niego i nie budować obozu opozycji do nowego lidera, koordynatora,
 - e. **dbać o dobre relacje we wspólnocie.**

Relacje są bardzo ważne w życiu i we wspólnocie, w życiu w prawdzie i miłości. Relacje z ludźmi są odbiciem relacji z Bogiem. Trzeba troszczyć się o relacje, dbać o nie. Gdybyśmy mieli miłość, empatię i kochali prawdę, to wszystko byłoby pięknie, ale tak nie jest. Musimy starać się kochać, przebaczać i umierać dla siebie, nieustannie wychodząc z egoizmu z Bożą pomocą, ku drugiemu człowiekowi. Dlatego potrzeba:

1. Zadać czas i miejsce na nawiązywanie relacji (dni skupienia, wyjazdy, spotkania w grupach i prywatne).
2. Zadać o prawdę w relacjach: mówić o emocjach, odczuciach, zwłaszcza o tym, co mnie rani, sprawia przykrość, okazywać słabość, niewiedzę, nieumiejętność. Spotykamy się i poznajemy najbardziej w naszych słabościach, a nie w osiągnięciach i sukcesach.
3. Zdobyc się na naprawienie zerwanych relacji: pójść, zadzwonić, powiedzieć o krzywdzie, przeprosić, przebaczyć i pojednać się.
4. Zdobyc się na naprawienie trudnych relacji, również korzystając czasami z pomocy psychologa.
5. Zrobić to, co powinienem/powinnam, do czego zaprasza mnie Pan Bóg.
6. Dbać o formację ludzi we wspólnocie (zachęcać do formacji, rekolekcji, promować grupy dzielenia).
7. Włączać animatorów w podejmowanie decyzji we wspólnocie. Różnicować z animatorami, a nie tylko z księdzem.
8. Pamiętać o ewangelizacji, głównie o REO, które poprzez służbę scala wspólnotę.

Białystok, AD 2024.

Nasze refleksje, sugestie dla obecnych i przyszłych liderów oraz koordynatorów, opracowane zostały na kilku spotkaniach, poprzedzonych modlitwą, przez:

- Adama E. Szczepanowskiego – 45 lat w Odnowie, koordynator - 8 lat, lider - 24 lata
- Danutę Zajkowską – 40 lat w Odnowie, koordynator - 10 lat, lider – 13 lat
- Bożenę Krzywicką – 29 lat w Odnowie, koordynator - 8 lat, lider - 4 lata
- Teodorę Sienkiewicz – 24 lata w Odnowie, lider - 5 lat
- Teresę Matlak – 17 lat w Odnowie, lider - 3 lata
- Agnieszkę Turek – 11 lat w Odnowie, lider - 4 lata.